

Nekrolog

DOC. DR ANTONI WŁADYSŁAW WALCZAK — POST MORTEM

W dniu 29 lipca 1987 r. zmarł w Poznaniu i został 4 sierpnia pochowany w Alei Zasłużonych na cmentarzu junikowskim wybitny dziennikarz i naukowiec, długoletni pracownik Instytutu Zachodniego, doc. dr Antoni Władysław Walczak.

Urodzony 25 maja 1910 r. w Zaniemyślu, powiat Środa Wielkopolska, uczęszczał do szkoły powszechnej w Zaniemyślu, a do gimnazjum humanistycznego w Środzie, gdzie w 1930 r. zdał egzamin dojrzałości. Po maturze odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimirzu Wołyńskim. Studiował potem polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim, ukończoną w 1935 r. pracą magisterską o lirykach Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Następnie podjął pracę zawodową dziennikarza w „Dzienniku Poznańskim” i wykazał tak duże uzdolnienia, że już po roku jego szef, redaktor naczelny Józef Winiewicz, późniejszy znany dyplomata, powierzył mu samodzielne i odpowiedzialne stanowisko redaktora mutacji swego pisma w Lesznie Wielkopolskim „Ilustrowanego Kuriera Zachodniego”. Równocześnie Walczak rozpoczął pracę pedagogiczną jako nauczyciel języka polskiego w tamtejszej Szkole Rolniczej (1936-1938). Zaczął także działalność społeczną jako prezes leszczyńskiego oddziału Związku Rezerwistów i — awansowany po odbyciu ćwiczeń wojskowych na podporucznika, a krótko przed wojną na porucznika rezerwy — sekretarz Związku Oficerów Rezerwy. Urodzony i rozpoczynający naukę szkolną jeszcze w latach zaboru pruskiego, a teraz pracujący na polsko-niemieckim pograniczu, gdzie coraz bardziej odczuwało się wzmaganie antypolskiej propagandy, zdawał sobie doskonale sprawę z niemieckiego zagrożenia i włączył się do prac w Związku Obrony Kresów Zachodnich, za co znalazł się na hitlerowskiej liście proskrypcyjnej.

Ożywiona działalność społeczna nie wpłynęła hamująco na jego pracę zawodową, lecz przeciwnie, jeszcze ją rozszerzała. Nawiązał bowiem współpracę z regionalnym periodykiem „Ziemia Leszczyńska”, a po rezygnacji z nauczania w Szkole Rolniczej podjął dodatkowe obowiązki dziennikarskie korespondenta warszawskiej „Gazety Polskiej” na Wielkopolskę. I tę dobrze zapowiadającą się karierę redaktora Antoniego Władysława Walczaka przerwał wybuch wojny.

Zmobilizowany do 17 Pułku Artylerii Lekkiej w Gnieźnie na stanowisko dowódcy 3 baterii, przeszedł szlak bojowy Armii „Poznań”, a podczas przebijania się do Warszawy dostał się do niewoli w Puszczy Kampinoskiej. Przebywał głównie w oflagu II D w Groß-Born, gdzie uczestniczył w wydawaniu pism plakatowych o charakterze literackim i pism politycznych „Słowo” i „Bursztyny”, był też czynny w tajnym nauczaniu. Po wyzwoleniu przez wojska alianckie w dniu 2 maja 1945 r. w Lubece objął funkcję oficera oświatowego w Oficerskim Zgrupowaniu „Hamburg”, potem był w strefie brytyjskiej współpracownikiem tamtejszej prasy polonijnej. Wziął udział w utworzeniu Polskiego Liceum Pedagogicznego w Lubece, w którym został nauczycielem języka polskiego i wychowawcą jednej z klas w roku szkolnym 1945/1946. Po przeprowadzeniu w porozumieniu z władzami szkolnymi

w Warszawie egzaminów dojrzałości powrócił latem 1946 r. do kraju. Osiadł w Poznaniu i natychmiast podjął pracę w obranym przed wojną zawodzie dziennikarskim.

Nową placówką, z którą związał się na dalszych kilkanaście lat, a pośrednio do końca życia, była Zachodnia Agencja Prasowa, specjalizująca się w zagadnieniach niemieckich i Ziemi Odzyskanych, a powstała w oparciu o Polski Związek Zachodni, w pewnym sensie kontynuujący — choć w zupełnie odmiennych warunkach geopolitycznych — przedwojenną działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich. Stąd też dla redaktora Walczaka był to również swego rodzaju powrót do przedwojennych zainteresowań, pogłębianych przeżyciami i doświadczeniami okresu II wojny światowej.

W Zachodniej Agencji Prasowej, w której odbywając aplikanturę dziennikarską, kierowałem archiwum wycinków prasowych, A. W. Walczak objął stanowisko sekretarza redakcji, rozpoczynając też ożywioną działalność publicystyczną. W powołanym przez ZAP oddziale książkowym pod nazwą Wydawnictwo Zachodnie został równocześnie kierownikiem literackim. Kiedy zaś w nadeszłym w 1948 r. okresie negatywnych przemian społeczno-politycznych w życiu całego kraju doszło do zmian także na niwie prasowej, a Zachodnia Agencja Prasowa wraz z Wydawnictwem Zachodnim przekształciła się w Wydawnictwo Zachodnie i Morskie — Spółdzielnię Polskiego Związku Zachodniego, red. Walczak został sekretarzem redakcji tygodnika „Polska Zachodnia”. W połowie 1950 r. PZZ i „Polska Zachodnia” również zakończyły swe istnienie, a red. Walczak przeszedł do pracy w poznańskim oddziale Państwowego Instytutu Wydawniczego jako redaktor techniczny.

Po wydarzeniach Października 1956 r. odrodziła się Zachodnia Agencja Prasowa i red. Walczak powrócił do niej, obejmując stanowisko kierownika redakcji krajowej i członka zarządu. Po przekształceniu ZAP w Polską Agencję „Interpress” w 1965 r. związał się z nią działalnością publicystyczną, którą kontynuował do końca swego życia. W sumie jego dorobek w tej dziedzinie wyraża się liczbą kilkuset artykułów, ogłoszonych w olbrzymiej większości na łamach biuletynów ZAP, a potem P. A. „Interpress”, i szeroko rozpowszechnionych przez abonujące te biuletyny gazety i czasopisma w całym kraju.

Pracę etatową w Instytucie Zachodnim Antoni Władysław Walczak objął w tymże samym 1965 r., jednakże pierwsze kontakty z tą placówką naukową zostały nawiązane przez niego kilkanaście lat wcześniej. Pracując wówczas w ZAP, red. Walczak wykonywał w latach 1947/1948 prace zleczone dla Instytutu Zachodniego, opracowując dokumentację prasową dla Biura Prac Kongresowych MSZ, a także ekspertyzę na temat ruchów neohitlerowskich w Niemczech Zachodnich. Dziesięć lat później, pracując ponownie w ZAP red. Walczak znów podjął prace zleczone dla IZ, którego członkiem został wybrany w 1957 roku i objął kierownictwo „Archiwum Prasowego Zagadnień Niemieckich”. Koncentrując się w następnych latach na działalności politycznej zachodnioniemieckich przedstawicieli i zagadnieniach polityki wschodniej RFN, przystąpił do przygotowywania dysertacji doktorskiej. Na podstawie pracy pt. *BHE**, *zachodnioniemiecka partia przez edleńców* (promotor prof. dr Jan Wąsicki), i na jej podstawie uzyskał w 1966 r. — będąc już etatowym pracownikiem Instytutu Zachodniego — stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM. Wspomniana praca, wydana drukiem w 1967 r., została nagrodzona przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

W Instytucie Zachodnim dr A. W. Walczak był w latach 1965-1971 redakto-

* *Bund der Heimatvertriebenen und Entrechteten.*

rem naczelnym Wydawnictw IZ, a do 1930 r. kierownikiem Pracowni Doktryn Politycznych w Zakładzie Nauk Politycznych, od 1971 r. w stopniu samodzielnego pracownika naukowo-badawczego, docenta. Po przejściu zaś na emeryturę został konsultantem naukowym Polskiej Akademii Nauk w Instytucie Zachodnim. Był członkiem Kolegium Redakcyjnego „Przeglądu Zachodniego” i członkiem Rady Naukowej IZ oraz Zakładu Polonii Zagranicznej PAN. Swoje artykuły, studia i eseje, których napisał ponad 80, ogłaszał na łamach „Przeglądu Zachodniego” i jego obcojęzycznych mutacji, w „Przeglądzie Spraw Międzynarodowych”, w „Studia Historica Slavo-Germanica”, w „Wissenschaftliche Zeitschrift” (Lipsk) i innych.

Z publikacji książkowych obok wspomnianej, nagrodzonej monografii zachodniemieckiej partii przesiedleńców, trzeba wymienić *Rodowód polityki wschodniej RFN* (Warszawa 1972) i bardzo wysoko ocenioną przez fachowców i uhonorowaną nagrodą Polskiej Akademii Nauk oraz nagrodą III stopnia z okazji 40-lecia Instytutu Zachodniego książkę pt. *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy XIX i XX wieku. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949-1969* (Poznań 1982).

Około dziesięciu mniejszych objętościowo, ale na duże uznanie zasługujących prac o tematyce niemieckiej, ogłosił w pracach zbiorowych. Niektóre dalsze nie zostały dotąd wydane, znajdując się w różnych fazach produkcji, a wyboru studiów pod tytułem roboczym „Niemcy zjednoczone?” Zmarły nie zdążył niestety przygotować do druku. Miał zresztą także inne plany, m. in. wydania swych wspomnień, które zaczął pisać kilka lat temu, ale pogarszający się stan zdrowia nie pozwolił Mu już tego zamiaru zrealizować.

Z wykształcenia polonista, zaś w wyniku długoletniej działalności dziennikarsko-publicystycznej, a potem naukowej, historyk — wybitny znawca zagadnień niemieckich, Antoni Władysław Walczak był człowiekiem wszechstronnych zainteresowań i uzdolnień. Była już mowa o jego pracy pedagogicznej przed, podczas i tuż po wojnie; także w latach siedemdziesiątych był wykładowcą na studium politologicznym w Politechnice Poznańskiej. Mało znana jest jego praca w dziedzinie reżyserii teatralnej, którą prowadził najpierw w oflagu, potem w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych z zespołami amatorskimi w Poznaniu; jako redaktor uczestniczył w wydawnictwie tekstów dla polskich zespołów teatralnych pt. *Na scenę*. Był nie tylko zdolnym człowiekiem pióra, ale i słowa mówionego. Mając praktykę nauczyciela szkolnego, okazał się także dobrym prelegentem w szeroko prowadzonej działalności odczytowej. Był lektorem WUML, TWP, LOK i Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, którego honorową odznakę otrzymał za wykłady w ramach „Studium Wiedzy o Współczesnych Niemczech” Instytutu Zachodniego. Uczestniczył w licznych sesjach niemcoznawczych, a na tematy współczesnych Niemiec wypowiadał się też niejednokrotnie w audycjach radiowych.

Za swą działalność dziennikarsko-publicystyczną został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, a za osiągnięcia naukowe Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Miał też „Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939” i „Medal Zwycięstwa i Wolności 1945” oraz kilkanaście odznak regionalnych i resortowych.

Zgon docenta Antoniego Władysława Walczaka to dotkliwa strata dla dziennikarstwa i nauki polskiej, a zwłaszcza dla Instytutu Zachodniego, z którym współpracował przez cały powojenny okres. A także dla niżej podpisanego, gdyż cztery lata wspólnej pracy tuż po wojnie przerodziły się w trwającą czterdzieści lat życzłą i serdeczną przyjaźń.

Jerzy Pertek

JERZY KOZEŃSKI

OPOZYCJA W III RZESZY

ark. wyd. 13, nakład 1800, cena 250,-

Badania nad tematem opozycji niemieckiej w Trzeciej Rzeszy prowadzi się od zakończenia II wojny, ale w Polsce mało znane są wyniki owych badań w ich szerokim zakresie. Prezentowana monografia obejmuje swoim zasięgiem całość problematyki, tak jak rysuje się ona w świetle osiągnięć naukowych. Jest krytycznym podsumowaniem stanu badań oraz próbą własnej interpretacji wydarzeń z lat 1933-1945. Opozycja w Niemczech hitlerowskich była rozbita pod względem ideologicznym, miała charakter klasowy i rozwijała się w kręgach robotniczych, wojskowych, młodzieżowych oraz intelektualnych. Bywała wykrywana i niszczone. Działała często w izolacji, niekiedy w ścisłej konspiracji, tworząc zamknięte kręgi. Dlatego w monografii występują wątki niekiedy nie powiązane w ciąg chronologiczny.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym).

